

Nr akt Kps 883/45

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 14 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał co następuje :

imię i nazwisko	- Stanisław Czaiński
w i e k	- lat 55
imiona rodziców	- Tomasz i Ewa
miejsce zamieszkania	- Rożki, gm. Orońsk, pow. Radom
zajęcie	- starszy torowy
wyznanie	- rzym. kat.
karalność	- niekarany
stosunek do stron	- obcy.

W dniu egzekucji, która miała miejsce w Rożkach w październiku 1942r bliższej daty nie pamiętam, pełniłem służbę jako torowy na stacji kolejowej w Rożkach.

Dlatego patrzyłem na przebieg egzekucji i pamiętam szczegóły tej egzekucji. Rano tego dnia przywieziono ciężarowym, krytym samochodem od strony Radomia piętnaście osób, w tym 6 kobiet i 9 mężczyzn. Każdy z nich miał na plecach swój kolejny numer, wypisany białą kredą. Ręce mieli skrepowane do tyłu. Kolejno wchodzili na podkłady kolejowe, znajdujące się pod szubienicą z brzoźowego drzewa, po czym kaci, ubrani po cywilnemu, zakładali im pętlę na szyję i usuwali z pod nóg podkłady. Jeden z wieszanych, ubrany w ciemne ubranie i buty z cholewami, przed śmiercią zawołał: "Niech żyje Polska!"

Zwłoki powieszonych wisiaki na szubienicy od rana do godz. 5 po południu, po czym przewieziono je samochodem na miejsce położone niedaleko od szubienicy i tam pochowano we wspólnej mogile. W jesieni ubiegłego roku Niemcy byli w tym miejscu poraz drugi i coś tam robili pod osłoną mat, przypuszczalnie palili zwłoki, bo później widać było świeżo rozkopaną ziemię.

Niedaleko szubienicy była ustawiona szubie- tablica z napisem, którego treści dokładnie nie pamiętam. Była tam mowa o polskich bandytach.

Przejeżdżające przez Rożki pociągi osobowe w dniu egzekucji Niemcy zatrzymywali na stacji dłużej niż normalnie i zmuszali podróżnych do patrzenia na wiszące zwłoki. Podróżni byli obowiązani wysiąść z wagonów i przeczytać tablicę stojącą w pobliżu toru i szubienicy, a tym samym popatrzeć na straconych, wiszących na szubienicy.

Zadnego z powieszonych nie znałem osobiście.

Świadcowi okazano fotografie straconych na szubienicy w Rożkach, po czym świadek zeznał :

Poznałem zarówno na fotografii oznaczonej jako "Rożki I", jak i na oznaczonej jako "Rożki II" szubienice, na której powieszono 15 osób w Rożkach. Jedną z fotografii na tle lasu brzoźowego jest zrobiona od strony stacji kolejowej, zaś druga od strony przeciwnej.

Poznałem również sylwetki powieszonych, zwłaszcza owego mężczyzny w butach z cholewami, który zawołał "Niech żyje Polska!". Skreślono: "szubie"

Odczytano.

/-/ K. Borys

/-/ Czaiński Stanisław

Zgodność z oryginałem stwierdzam.